

Leszek Kostrzewski

## Oto, ile osób wygrało z dezubekizacją. Najnowsze dane [TYLKO U NAS]



©AGENCJA wyborcza.pl

Protest byłych funkcjonariuszy, którym obcięto emerytury w ramach ustawy dezubekizacyjnej w dniu ogłoszenia wyroku trybunału Julii Przyłębskiej ws. zgodności tej ustawy z konstytucją. Warszawa, 18 sierpnia 2022 r. (Fot. Maciek Jaźwiecki / Agencja Wyborcza.pl)

**Emeryci wygrywają w sądach i odzyskują emerytury obniżone ustawą dezubekizacyjną. Sposobów na wygraną jest kilka. Oto one.**

Ustawa dezubekizacyjna obowiązuje od 1 października 2017 r. Po obniżce świadczeń byli funkcjonariusze organów bezpieczeństwa PRL nie mogą dostawać więcej, niż wynosi średnia emerytura. Niektórym obniżono jednak świadczenia do emerytury minimalnej – dziś to ok. 1,1 tys. zł na rękę.

Decyzję o obniżkach dostało blisko 40 tys. osób, w tym 8 tys. wdów i dzieci pobierających po funkcjonariuszach rentę rodzinną.

Większość osób, którym obniżono emeryturę, złożyła odwołania do Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA. Gdy to nie pomogło, odwołały się do sądu.

## **7 tys. emerytów wygrało w sądzie okręgowym`**

Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych, powołując się na dane sądów, podliczyło, że już 7 tys. emerytów wygrało przed sądem okręgowym. Od tych wyroków zazwyczaj odwoływało się MSWiA. Ponad 3 tys. osób wygrało jednak przed sądem apelacyjnym i odzyskało pełną emeryturę.

*– Wkroczyliśmy w szósty rok procedowania. W tym czasie z łącznej liczby spraw przekraczającej 28 tys. rozpatrzono około 15 tys. – mówi Jan Gaładyk ze Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych.*

*I dodaje: – Od wydania decyzji minęło ponad pięć lat, a batalia jest ledwo w połowie w sądach okręgowych i na poziomie 20 proc. w sądach apelacyjnych. Takie mamy demokratyczne państwo prawne.*

## **Sprawy zawieszono, bo Przyłębska nie chce wydać wyroku**

Niestety, kilkanaście tysięcy procesów jest w zawieszeniu. Dlaczego? Bo sprawa trafiła do Trybunału Konstytucyjnego, który do dziś sprawy nie rozstrzygnął. A część sędziów uznała, że dopóki TK nie wyda orzeczenia, nie będzie rozpatrywać pozwów. Ich sprawy są więc zawieszono.

W międzyczasie w sprawie dezubekizacji wypowiedział się Sąd Najwyższy.

16 września 2020 r. siedmiu sędziów Sądu Najwyższego orzekło, że kryterium "służby na rzecz totalitarnego państwa" – jako podstawa obniżenia świadczeń – powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka.

Wyrok Sądu Najwyższego oznacza, że nie można karać obniżeniem emerytury wszystkich tylko dlatego, że pracowali w danej instytucji – wymienionej w ustawie dezubekizacyjnej i zaliczonej do służby na rzecz totalitarnego państwa.

Podobnie orzekł Naczelny Sąd Administracyjny, który wskazał, że sam fakt pełnienia służby bez względu na to, czy charakteryzowała się ona bezpośrednim zaangażowaniem w realizację zadań i funkcji państwa totalitarnego, czy też ograniczała się do zwykłych, standardowych działań – jest nie do zaakceptowania z punktu widzenia standardów demokratycznego państwa prawnego.

## ***Europejski Trybunał Praw Człowieka***

Sprawę bada też Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu.

Do Trybunału wpłynęły 23 skargi na dezubekizację. Trybunał już w połowie marca 2021 r. wysłał do polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych informację o skargach i poprosił polski rząd o ustosunkowanie się do zarzutów. Resort nie odpowiedział "Wyborczej", czy i jaką wysłał odpowiedź do Trybunału w Strasburgu.

Jedną ze skarg do Trybunału złożył pan Ireneusz, były milicjant, którego ukarano obniżką emerytury tylko za to, że przez dwa lata studiował w Wyższej Szkole Oficerskiej w Legionowie, która podlegała pod Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Nie miało znaczenia, że mężczyzna przez 26 lat już w wolnej Polsce był wzorowym policjantem.

Pan Ireneusz już w 2017 r. odwołał się do sądu w sprawie zaniżonej emerytury. Sąd jednak postanowił zawiesić wydanie wyroku do czasu wydania orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny.

Były milicjant odwołał się do Sądu Apelacyjnego, ale nic to nie dało. W końcu mężczyzna w 2021 r. złożył skargę na przewlekłość postępowania sądowego do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. I wygrał.

Europejski Trybunał Praw Człowieka orzekł, że długotrwałe zawieszenie spraw w oczekiwaniu na rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego narusza art. 6 europejskiej konwencji praw człowieka w związku z naruszeniem prawa do sądu i przekroczeniem czasu do uzyskania rozstrzygnięcia, a także art. 13 europejskiej konwencji praw człowieka w związku z brakiem efektywnych środków odwoławczych na długi czas oczekiwania na rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego.

Mężczyźnie przyznano 2040 euro odszkodowania. Był to wynik ugody między panem Ireneuszem a polskim rządem reprezentowanym przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Co ciekawe, gdy tylko pan Ireneusz złożył skargę do Strasburga, Sąd Okręgowy w Warszawie odwiesił jego postępowania i przywrócił mężczyźnie pełną emeryturę. Bez czekania na ocenę zgodności z konstytucją. W czerwcu 2022 r. wyrok ten potwierdził Sąd Apelacyjny.

---

*(przedruk artykułu za zgodą redakcji)*

